

opusdei.org

Historia Opus Dei: Praca formacyjna

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

10-05-2022

13

Praca formacyjna

GEOGRAFICZNA EKSPANSJA OPUS Dei nastąpiła w latach 60. wśród ludzi ze wszystkich kontynentów i warstw społecznych, księży i świeckich, samotnych i żonatych.

Dotychczasowa panorama, początkowo ograniczona do kobiet i mężczyzn żyjących w celibacie, a w przypadku mężczyzn - do środowiska uniwersyteckiego, została zdecydowanie poszerzona. Ludzie ze wszystkich środowisk dzielili to samo wezwanie i misję, aby być świętymi w swojej pracy oraz w relacjach rodzinnych i społecznych.

Rozwój Opus Dei sprawił, że konieczne stało się dostosowanie struktury formacyjnej do istniejących potrzeb. Zrewidowano i poszerzono metody wyjaśniania wiary chrześcijańskiej i ducha Dzieła, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Środkami formacji osobistej były: spowiedź, kierownictwo duchowe i upomnienie braterskie. Formacja grupowa obejmowała kursy i kręgi, medytacje, spotkania nieformalne,

rekolekcje trwające kilka godzin lub kilka dni.

Escrivá de Balaguer przypominał, że głoszenie doktryny było jedną z trzech "dominujących pasji" członków Opus Dei, obok kierownictwa duchowego i umacniania jedności Dzieła. Nauczanie doktryny pomagało wszystkim odnaleźć własne sposoby życia Ewangelią, zgodnie z duchem świętości świeckich, i promieniować nimi na otoczenie. Rzeczywistość ta była widoczna w apostołstwie dzieł świętego Rafała, świętego Gabriela i świętego Michała, które, według słów Escrivá de Balaguer, stanowiły "kręgosłup Dzieła"^[1].

DZIAŁALNOŚĆ DZIEŁA ŚWIĘTEGO RAFAELA

Dzieło świętego Rafała było skierowane do młodych ludzi, "aby przybliżyć ich do Opus Dei i dać im nadprzyrodzoną i ludzką formację",

w celu sprawienia, aby "poznali i pokochali Jezusa Chrystusa, który jest powodem całej naszej pracy"^[2]. Początki i pierwsze inicjatywy z udziałem młodzieży dotyczyły hiszpańskich studentów z lat trzydziestych XX wieku, zwłaszcza tych, którzy uczestniczyli w działaniach rezydencji DYA. Już wtedy założyciel ustalił wytyczne dotyczące rozpowszechniania ducha Dzieła wśród młodzieży. Trzy osie, wokół których obracała się DYA, to nauka, osobista relacja z Bogiem i otwartość na innych.

Nawiązywanie kontaktów ze studentami było także zwykłym sposobem na rozpoczęcie szerzenia Opus Dei w innych krajach, poprzez kilku znajomych. Potem znajomi przedstawili innych. Następnie, tak szybko jak to było możliwe, zaczęły powstawać ośrodki uniwersyteckie i rezydencje, zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn, co pozwoliło na

zakorzenie się bardziej stabilnej struktury. Organizowano kursy naukowe i zawodowe, spotkania o charakterze duchowym, spotkania kulturalne, kluby filmowe, lekcje języków obcych, kluby prasowe, turnieje sportowe, spotkania towarzyskie, wycieczki i obozy letnie, co umożliwiło większej liczbie młodych ludzi wzajemne poznanie się. W latach 60. powstały stowarzyszenia byłych studentów, mieszkańców rezydencji^[3].

Najważniejszym środkiem formacji osobistej w dzieła świętego Rafała było duchowe towarzyszenie każdemu młodemu człowiekowi. Kursy, medytacje i rekolekcje były częścią wspólnej formacji duchowej. Do niektórych prac świętego Rafała należały katechezy - zwłaszcza dla dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii - odwiedziny u potrzebujących, zbiórki drobnych jałmużn oraz pielgrzymki do

sanktuarium lub do miejsca poświęconego Matce Bożej^[4].

W szczególny sposób kursy formacyjne lub kręgi zapoczątkowały pracę świętego Rafaela. Spotkania podzielono na kurs przygotowawczy, o charakterze wyraźnie opartym na doświadczeniu, podczas którego uczono się modlitwy i życia wiarą, oraz kurs specjalistyczny, który oferował wskazówki dotyczące dylematów moralnych lub aktualnych kwestii doktrynalnych.

Chociaż większość działań dla młodzieżowy była skierowana do studentów, od lat 40. młodzież ostatnich klas szkół średnich uczęszczała do ośrodków lub brała udział w rekolekcjach głoszonych przez księży Opus Dei. W następnej dekadzie założyciel propagował organizację i dostosowanie formacji ludzkiej i chrześcijańskiej do uczniów szkół średnich, także tych,

którzy nie byli przygotowani do uczęszczania na zajęcia świętego Rafaela. Chciał, aby młodzi ludzie od najmłodszych lat rozumieli zasady chrześcijańskie i widzieli w wychowawcach przykład chrześcijańskiej konsekwencji. W ten sposób przeciwdziałano postępowi sekularyzmu wśród nastolatków^[5].

W 1956 r. władze centralne Dzieła zwróciły się do wszystkich regionów o organizowanie placówek i stowarzyszeń kulturalnych, naukowych i sportowych dla młodzieży, zgodnie z ustawodawstwem cywilnym każdego kraju. Pierwszymi jednostkami dla uczniów szkół średnich były: Gurkhas Club (Gwatemala City, 1957), Daumar (Barcelona, 1958), Jara Club i Argüelles (Madryt, 1958) - dla chłopców; oraz klub przy rezydencji Verapaz (Gwatemala City, 1958) i Roca Club (Madryt, 1963) - dla dziewcząt. Każdy klub był wspierany

przez radę powierniczą lub radę rodziców - na przykład Tomás Alvira był przewodniczącym rady powierniczej Jary - które tworzyły systemy finansowania z comiesięcznych składek członkowskich; w niektórych przypadkach korzystały z pomocy państwa dla organizacji non-profit. Kluby były prowadzone przez numerariuszy dla chłopców i numerarie dla dziewcząt. Rodzice młodych ludzi pomagali w różnych działaniach.

Ekspansja organizacji młodzieżowych na całym świecie była natychmiastowa. Zajęcia dla uczniów szkół średnich w wieku od czternastu do osiemnastu lat zostały rozszerzone na młodszych, w wieku od dziesięciu do czternastu lat, z krótkimi okresami nauki lub wprowadzenia w życie duchowe, a także z rozrywką, sportem i wycieczkami. Wzrost liczby uczniów

stanowił nowe wyzwania, głównie ze względu na konieczność dostosowania się do wieku i mentalności dzieci. Plany zostały tak opracowane, aby zachęcać do kształtowania charakteru i stopniowego korzystania z wolności w okresie dorastania, z czasem na zabawę połączonym z czasem na dialog z wychowawcą i nauczanie doktryny chrześcijańskiej. W zależności od wieku i kraju, niektóre inicjatywy były bardziej udane niż inne. Na przykład uczniowie szkół średnich w Hiszpanii z zadowoleniem przyjęli kursy doradztwa zawodowego; w Stanach Zjednoczonych powodzeniem cieszyły się także programy z zakresu przywództwa^[6].

Otwierano też małe ośrodki - domy z mniej niż piętnastoma numerariuszami - dla młodzieży, co było nowością, gdyż do tej pory mieszkała ona w domach

studenckich (rezydencjach). Organizowali tam zajęcia z formacji chrześcijańskiej, seminaria i konferencje, kursy umiejętności uczenia się oraz zajęcia sportowe. W przeciwieństwie do rezydencji ośrodki te koncentrowały się na określonych grupach społecznych, takich jak studenci, pracownicy biurowi, pracownicy najemni i młodzi profesjonaliści, a ze względu na mniejszą niż w rezydencjach liczbę uczestników łatwiej było stworzyć w nich rodzinną atmosferę. Z drugiej strony, w wielu przypadkach borykały się one z niedostatkiem, ponieważ były zamieszkiwane przez studentów o niskich dochodach. Aby rozwiązać ten problem, każdy ośrodek szukał środków na opłacenie czynszu poprzez darowizny i prywatne subwencje^[7].

Wśród innych konsekwencji tego promieniowania Ewangelią, wielu

młodych ludzi odnalazło swoją chrześcijańską drogę w Opus Dei. Escrivá de Balaguer nazywał *prozelityzmem* propozycję złożoną danej osobie, aby uczestniczyła w powołaniu Jezusa Chrystusa do Dzieła, co sam podsumował w zdaniu: "Obyś szukał Chrystusa, znalazł Chrystusa, pokochał Chrystusa". Termin prozelityzm był wolny od dotychczasowej negatywnej konotacji przymusu. Dla Założyciela zaproszenie do Dzieła "nie jest jak materialny impuls, ale jak obfitość światła, doktryny; duchowy bodziec waszej modlitwy i waszej pracy, która jest autentycznym świadectwem doktryny; nagromadzenie ofiar, które umiecie składać; uśmiech, który pojawia się na waszych ustach, ponieważ jesteście dziećmi Bożymi", do tego dodawał "wasz polot i ludzką sympatię". Zachęcając do wolności w odpowiadaniu na powołanie, Escrivá de Balaguer ukazał piękno i

wymagania powołania, które pozwala "zakochać się w Chrystusie i służyć Mu w pełni zgodnie z duchem Dzieła"^[8].

Pod koniec lat sześćdziesiątych z czasem zaczęła się kształtować tradycja wielkanocna. W kwietniu 1966 r. grupa niemieckich studentów z kolońskiej rezydencji Müngersdorf pojechała do Rzymu, aby spotkać się z papieżem, przeżyć Wielki Tydzień i zobaczyć zabytki miasta. Założyciel Dzieła spotkał się z nimi na nieformalnym spotkaniu. Ponieważ doświadczenie to było dobre, od 1968 r. organizowano *Incontro Romano*, spotkanie, w którym uczestniczyli głównie studenci związani z apostołstwem Dzieła, aby przeżyć Wielki Tydzień w Wiecznym Mieście, blisko papieża, a także założyciela. Plan ten został z powodzeniem powtórzony w następnych latach, wraz z kongresem uniwersyteckim zorganizowanym przez Istituto per la

Cooperazione Universitaria (ICU), organizację non-profit założoną przez Umberto Farri i innych członków Opus Dei w celu promowania projektów rozwoju społecznego. W 1974 r. ponad tysiąc studentów z pięciu kontynentów wzięło udział w *Incontro Romano*; był to ostatni zjazd, w którym uczestniczył Mons. Escrivá de Balaguer^[9]

KSZTAŁCENIE AKADEMICKIE NUMERARIUSZY

Wszyscy, którzy ubiegali się o przyjęcie do Opus Dei, otrzymywali tzw. program formacji początkowej na temat ducha i życia w Dziele. W okresie między prośbą o admisję a admisją - co najmniej sześć miesięcy - prowadzący formację dawali 32 lekcje; w okresie między admisją a oblacją - co najmniej rok - kolejne 50 lekcji; oraz 40 lekcji przypominających o podstawach

wiary i moralności chrześcijańskiej. Program ten został uruchomiony w 1960 r. i w kolejnych latach był udoskonalany^[10].

Numerariusze przechodzili okresy bardziej intensywnego szkolenia, aby poznać ducha Dzieła, a następnie wyjaśniać go innym członkom i współpracownikom. W szczególny sposób dyrektorzy centralni opiekowali się numerariuszami, którzy zajmowali się zadaniami formacyjnymi i kierowniczymi. W niektórych przypadkach praca ta była ich główną lub nawet jedyną pracą zawodową.

Dla wielu numerariuszy Centrum Studiów było idealnym momentem, aby pogłębić zrozumienie znaczenia i misji powołania do Dzieła. Wszystkie okręgi terytorialne Opus Dei, tak szybko jak to było możliwe, otworzyły ośrodki studiów dla numerariuszy, numerarii i numerarii

pomocniczych, ponieważ wzrost liczby powołań wśród młodych ludzi spowodował konieczność zapewnienia im zakwaterowania i opieki.

W tych latach nastąpił wielki rozwój wśród kobiet: powstały ośrodki studiów w Argentynie i Waszyngtonie (1960), Chile (1961), Niemczech i Portugalii (1962), Kolumbii i Wenezueli (1964), Peru (1965), Irlandii i Anglii (1966), Ameryce Środkowej i Włoszech (1967), Brazylii i Francji (1969) oraz na Filipinach (1974). W Hiszpanii ośrodek studiów z Los Rosales przeniósł się w 1960 r. pod nazwą Izarbide do Pampeluny, a od 1967 r. do Colegio Mayor Goroabe. W 1957 r. uruchomiono drugi ośrodek studiów, El Pedroso, w Santiago de Compostela, który w 1963 r. przeniósł się do rezydencji uniwersyteckiej Alcor w Madrycie, a cztery lata później do Colegio Mayor

Zurbarán, również w stolicy. W późniejszym okresie założyciel powołał do życia centra studiów w Dársena (Barcelona, 1965), Alborán (Sewilla, 1969), Saomar (Walencja, 1972), Los Arces (Valladolid, 1974) i ponownie Alcor (Madryt, 1975)^[11].

Wśród mężczyzn, w Hiszpanii, oprócz tych, które już istniały - Diego de León (Madryt), Monterols (Barcelona) i Aralar (Pampeluna) - dodano ośrodki studiów w Barcelonie, Walencji, Valladolid, drugi w Madrycie, Sewilli i Granadzie (w tym przypadku na krótko). W innych regionach ośrodki studiów powstały w Irlandii (1956), Kolumbii (1959), Wenezueli (1965), Argentynie (1966), Peru (1967), Gwatemali (1967), Niemczech (1970), Chile (1970) i Brazylii (1971)^[12].

Był to niezwykle wysiłek ze strony Opus Dei, ponieważ w każdym ośrodku studiów pracowali

profesorowie, którzy wykładali przedmioty z danego dwuletniego okresu filozoficznego, oraz posiadający plany formacyjne, które łączyły studia wewnętrzne, w ramach formacji w Dziele studentów ze studiami cywilnymi. Młodzi ludzie przebywali w ośrodkach studiów przez dwa lata - w przypadku kobiet był to jeden rok do 1967 r., kiedy to również stał się dwuletni - a następnie przenosili się do innego ośrodka Dzieła.

Numerariusze, którzy ukończyli centrum studiów, odbywali quadrennium teologiczne w *Studium Generale* w swoim regionie; w 1961 r. było ono oferowane w 19 krajach. Realizacja programów nauczania okazała się trudna, ponieważ celem było zapewnienie kursów na poziomie akademickim dla numerariuszy, którzy często byli pochłonięci pracą zawodową i innymi zajęciami. Regionalne

ośrodki studiów dostosowały harmonogramy zajęć dydaktycznych. Studia teologiczne odbywały się często w semestrach zimowych oraz na rocznych 25-dniowych kursach w czasie wakacji letnich.

Międzyregionalne ośrodki studiów w Madrycie, Waszyngtonie i Rzymie przeszły pewne zmiany. W 1958 r. przeniesiono do Pampeluny ośrodek międzyregionalny dla mężczyzn (Colegio Mayor Aralar), a w 1967 r. utworzono ośrodek międzyregionalny dla kobiet (Colegio Mayor Goroabe). W ten sposób studenci i studentki z różnych regionów mogli ukończyć studia i doktorat z nauk kościelnych na Uniwersytecie Nawarry; tak było na przykład w przypadku Ursuli Okondo, pierwszej numerari, która poprosiła o admisję w Kenii. Natomiast międzyregionalne centrum studiów w Waszyngtonie, które miało być załączkiem przyszłej

szkoły dziennikarskiej dla osób anglojęzycznych, działało krótko. Po dwóch latach w stolicy kraju, w 1960 r. przeniesiono go do Bostonu. Jednak z powodu braku studentów zamknięto je kilka miesięcy później.

W Wiecznym Mieście kontynuowano działalność rzymskich kolegiów Santa Croce i Santa Maria. Do 1961 r. przez męską uczelnię przewinęło się 491 absolwentów, w tym 313 Hiszpanów, 59 Amerykanów i 32 Meksykanów^[13]. W latach sześćdziesiątych dołączyli ludzie ze wszystkich pięciu kontynentów. Na przykład Kikuko Yoshizu i Yoko Ando (1963), Maria Lourdes Ygoa (1970), Christine Gichure (1972) i Graziella Montano (1974) przybyły do rzymskiego Kolegium Santa Maria odpowiednio z Japonii, Filipin, Kenii i Australii. Wśród mężczyzn do Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża przenieśli się Japończycy Soichiro Nitta i Koichi Yamamoto

(1967), Australijczyk Rom Josko (1968) i Filipińczyk Fernand Cruz (1969).

Założyciel znalazł sposób, aby jego duchowi synowie i córki oprócz studiów kościelnych mogli również studiować w Rzymie wyższe studia cywilne. W lutym 1963 r., wraz z otwarciem Villa delle Rose jako nowej siedziby rzymskiego Kolegium Santa Maria, założył Międzynarodowy Instytut Pedagogiki. Instytucja ta była ośrodkiem kształcenia wyższego dla numerariuszy, z których wielu zostało później nauczycielami w *Studium Generale* różnych regionów Dzieła, zwłaszcza w dwuletnim cyklu filozoficznym, w kolegiach oraz w ośrodkach kształcenia zawodowego dla kobiet. Rok później Stolica Apostolska zezwoliła na włączenie Międzynarodowego Instytutu Pedagogicznego do Wydziału Filozoficznego i Literackiego

Uniwersytetu Nawarry jako sekcji specjalnej z siedzibą w Rzymie^[14].

Szkoła ta - przemianowana w 1968 r. na Międzynarodowy Instytut Nauk Pedagogicznych - w każdym roku akademickim kształciła w Villa delle Rose około pięćdziesięciu studentek; na przykład w 1964 r. uczęszczały do niej 53 kobiety z 19 różnych narodowości. Program studiów był bardzo intensywny, gdyż studia obejmowały cztery przedmioty akademickie z zakresu nauk pedagogicznych, z dodatkiem dyscyplin teologicznych; następnie większość studiujących ukończyła studia doktoranckie z pedagogiki. Kadre dydaktyczną stanowili nauczyciele różnych specjalności^[15].

Escrivá de Balaguer, pionier w dostępie kobiet do studiów wyższych w dziedzinie nauk kościelnych, z radością obserwował, jak w 1969 r. pewna liczba numerarii zapisała się

na Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Nawarry. Wiosną 1973
roku Mercedes Otero Tomé i Isabel
Sánchez Sánchez uzyskały doktorat z
teologii. Przez następne dziesięć lat
Otero był członkiem kadry
profesorskiej Kolegium Rzymskiego
Santa Maria^[16].

W 1964 r. w Międzynarodowym
Instytucie Pedagogicznym powstała
kolejna sekcja dla mężczyzn. W ten
sposób studenci Kolegium
Rzymskiego Świętego Krzyża mogli
również uzyskać tytuł magistra lub
doktora nauk pedagogicznych na
Uniwersytecie Nawarry. Studia te
obowiązywały przez dekadę, gdyż na
początku lat 70. większość
numerariuszy przybywających do
Kolegium Rzymskiego miała
ukończone studia cywilne i
dwuletnie studia filozoficzne.

Jeśli chodzi o studia teologiczne, to
od połowy lat sześćdziesiątych

studenci, którzy jeszcze studiowali quadrennium, kończyli je w Kolegium Rzymskim, nie uczęszczając na ateneum pontyfikalne, ponieważ założyciel chciał, aby studenci w okresie permanentnej debaty posoborowej pogłębiali bardziej trwałe aspekty nauk świętych. Następnie uzyskali stopnie kościelne: licencjata i doktora filozofii i teologii na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim oraz prawa kanonicznego na Uniwersytecie Nawarry. W 1969 r. Escrivá de Balaguer założył Instytut Teologiczny w Rzymie jako sekcję wydziału Uniwersytetu Nawarry. Od tej pory studenci Kolegium Rzymskiego otrzymywali tytuły licencjata i doktora teologii na Uniwersytecie Nawarry, z wyraźną orientacją tomistyczną. Trzy lata później, w 1972 r., Escrivá de Balaguer założył w Rzymie Instytut Filozofii, zależny od Studium Generale Dzieła, który nadawał

stopnie naukowe licencjata i doktora filozofii^[17].

Numerariusze, którzy zdecydowali się w sposób wolny odpowiedzieć na wezwanie założyciela do kapłaństwa, przyjęli sakrament. Każdego roku wyświęcano od dwudziestu do trzydziestu numerariuszy, którzy, zgodnie z ogólnym schematem, powracali do regionów, z których pochodzili, gdzie poświęcali się potrzebom duszpasterskim Opus Dei. Ze względu na wielki wzrost liczby osób i działalności Dzieła, lata 1973, 1974 i 1975 były szczególne, gdyż wyświęcono wtedy łącznie 149 numerariuszy. W chwili śmierci w czerwcu 1975 r. założyciel Dzieła łącznie, na przestrzeni lat, miał wśród swoich duchowych synów 692 kapłanów.

Letnie zajęcia Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża - studia, formacja i wypoczynek - były kontynuowane w

posiadłości Salto di Fondi do 1966 roku. Ponieważ urbanizacja terenów położonych w pobliżu posiadłości i plaży zakłóciła spokój, którego szukano, w następnym roku przeniesiono letnią siedzibę na pagórkowaty teren w środku Apeninów, niedaleko miasta L'Aquila. Nowy dom nazwano Tor d'Aveia.

PROFESJONALNA I RODZINNA OPIEKA NAD OSOBA

Wizja i rozumienie siebie, swoich możliwości i szans przez kobiety zmieniły się w ciągu XX wieku, zwłaszcza w latach 60. XX wieku, kiedy masowo weszły na rynek pracy i zmieniły się paradygmaty zachowań w życiu publicznym. Świadomy tego zjawiska społeczne, założyciel Opus Dei wyrażał swoje poglądy w słowach i na piśmie. Na przykład, w odpowiedzi na pytanie o rolę kobiet w społeczeństwie, a konkretnie w

hiszpańskiej polityce, odpowiedział:
"Obecność kobiet w życiu
społecznym jako całości jest
logicznym i całkowicie pozytywnym
zjawiskiem, częścią tego innego,
szerszego faktu, o którym mówiłem
wcześniej. Nowoczesne,
demokratyczne społeczeństwo musi
uznać prawo kobiet do aktywnego
udziału w życiu politycznym i
stworzyć sprzyjające warunki dla
wszystkich, którzy chcą z tego prawa
korzystać"^[18].

Jednocześnie wprowadził istotne
zmiany w szkoleniach i działaniach
związanych z pracą kobiet w różnych
dziedzinach, w tym w pracy w
domu[*]. Miało to wpływ na
terminologię. W 1964 r. szkoły
niedzielne zostały przemianowane
na szkoły gospodarstwa domowego i
kultury^[19]. Rok później
zapropozował użycie zamiast
numeraria sirvienta [służebna]
określenia numeraria auxiliar

[pomocnicza], ponieważ z tym słowem wiązała się pejoratywna konotacja[†].

29 lipca 1965 roku wydał list pasterski na temat uświęcenia pracy domowej. Założyciel zwrócił uwagę na "to, co dziś nazywa się procesem emancypacji kobiet". Cieszył się, ponieważ "na płaszczyźnie społecznej dokonano ważnych osiągnięć, aby doprowadzić do sprawiedliwego równouprawnienia z mężczyznami, ponieważ kobiety mają wspólną z mężczyznami godność osobistą i odpowiedzialność, a w porządku nadprzyrodzonym wszyscy mamy identyczne Boże przybrane dziecięstwo". Tożsamość, która "nie tłumi różnic, lecz ich wymaga i uszlachetnia" i która różni się od "źle rozumianej równości z mężczyzną". Spośród cech charakteryzujących kobiety podkreślał "ich staranną delikatność, silną hojność, bystrość dowcipu,

wytrwałość i stałość, religijną pobożność"[‡]. Ten szczególny wkład można było odnaleźć we wszystkich dziedzinach życia społecznego i w różnych zawodach, które mogły być przez nią wykonywane.

Założyciel przypomniał, że opieka nad domem rodzinnym była wspólnym zadaniem mężczyzn i kobiet. Męski i ojcowski wkład był równie cenny jak kobiecy i matczyzny. Tak było w Dziele, ponieważ większość jego członków była w związkach małżeńskich i oboje małżonkowie ofiarowali swoje zdolności w sferze rodzicielskiej i rodzinnej poprzez dialog i współpracę, do czego dołączyła się pomoc dorastających dzieci. W ośrodkach Dzieła, zarówno męskich, jak i żeńskich, troska o własny dom była również obowiązkiem wszystkich, na różne sposoby i w różnych formach, z tą dodatkową specyfiką, że opieka nad ośrodkami

stanowiła szczególne apostołstwo, a ponadto, będąc większymi zbiorowościami niż rodzina złożona z rodziców i dzieci, wymagała większego profesjonalnego zaangażowania w zarządzanie nimi.

Jednocześnie Escrivá de Balaguer uważała, że praca apostołska i formacyjna związana z zarządzaniem ośrodkami Dzieła jest działalnością przeznaczoną specjalnie dla kobiet i przez nie prowadzoną. To kobiece oddanie, które nie było przewidziane na początku istnienia Opus Dei - jak widzieliśmy, opieka nad rezydencją DYA była sprawowana przez mężczyzn - zostało wzmocnione podczas hiszpańskiej wojny domowej, kiedy założyciel uznał, że nie udało mu się stworzyć rodzinnej atmosfery w DYA i postanowił poprosić swoją matkę i siostrę, aby pracowały w Administracji po zakończeniu wojny. Od 1939 r.

Dolores Albás i Carmen Escrivá otworzyły nową drogę w Administracji, a następnie ustąpiły miejsca kobietom z Dzieła.

Podstawowymi elementami tego nowego rozumienia były: powołanie, specyficzny i szeroki plan apostołski, wysoki profesjonalizm i tworzenie domów rodzinnych.

Spółeczeństwo wymagało większego profesjonalizmu w pracach domowych, zarówno od gospodyń domowych, jak i od osób pracujących w branży hotelarskiej i gastronomicznej oraz ogólnie w opiece domowej. Studia i szkolenia w takich dziedzinach, jak żywienie i utrzymanie czystości, musiały nadążać za zmianami społecznymi oraz postępem w technologii i organizacji pracy zespołowej. W niektórych krajach dobre kwalifikacje można było uzyskać w szkole średniej, w innych - zwłaszcza tych uznawanych za kraje

pierwszego świata - trzeba było dążyć do zdobycia wyższego wykształcenia^[20].

Zgodnie ze swoim chrześcijańskim charyzmatem, Escrivá de Balaguer pragnął, aby mężczyźni i kobiety z Opus Dei stali na czele integralnej promocji kobiet i podniesienia godności pracy. Zamiast asymilować przemiany społeczne, duch Opus Dei miał je promować. W związku z tym zwrócił się do dyrektorek Dzieła z prośbą o dopilnowanie, aby numerarie administratorki uzyskały tytuł akademicki w zakresie nauk domowych; aby pracowniczki były dobrze opłacane, miały umowę o pracę, ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz dni wolne; aby warunki materialne były odpowiednie; oraz aby narzędzia pracy były dostosowane do nowoczesnej technologii.

Wskazano również, że należy stopniowo i w zależności od miejsca wyrównywać warunki bytowe i materialne całego personelu Administracji, w tym administratorek, numerarii pomocniczych i pracowników kontraktowych. Każda z nich miała wykonywać powierzone jej prace i zadania na równych prawach i zgodnie ze zwykłymi formami życia społecznego. Wzrost kwalifikacji zawodowych i kulturalnych ułatwił rozwój osobowy pomocniczych, którym powierzano bardziej złożone zadania, a także umożliwił aby zaniechać różnicowania w sposobie mówienia do numerarii i do numerarii pomocniczych. Już w latach siedemdziesiątych, w kontekście masowego dostępu kobiet do uniwersytetów w krajach zachodnich, założyciel komentował, że "będą absolwentki studiów wyższych i doktoranckich, które

będą numerariami pomocniczymi w Opus Dei"^[21].

Oprócz fachowości, Escrivá de Balaguer podkreślała również aspekt zawodowy pracy domowej. Dzięki postępowi w dziedzinie równouprawnienia i koncepcji pracy, przyjęcie zawodu pracownika domowego nie było już rozwiązaniem, do którego młoda kobieta była zmuszana ze względu na brak innych możliwości w życiu. Był to wolny i przemyślany wybór, który wymagał odpowiedniego przygotowania; z tego powodu wskazywał na potrzebę przyjęcia przez mężczyzn odpowiedzialności także w sferze rodzinnej. Zgodnie z duchem Opus Dei, opieka nad rodziną była drogą do świętości, sposobem spotkania z Chrystusem poprzez zwykłą pracę. Poświęcenie się przede wszystkim pracom domowym było w niektórych przypadkach - na przykład w

przypadku numerarii pomocniczych - swoistym powołaniem, które nadawało znaczenie ich życiu. Te, co dążą do świętości poprzez troskę o innych, Bóg zapraszał, aby ich życiorys był nieustanną modlitwą. Zmieniło to perspektywę domowej praktyki zawodowej, która nie zależy od poziomu przypisanego jej przez społeczeństwo, ale od kategorii ludzkiej i duchowej osoby, która ją podejmuje.

W latach 60. XX wieku rosnący standard życia w społeczeństwie zachodnim mógł sugerować, że prace domowe znikną lub staną się bez znaczenia. W pewnym sensie dotyczyło to regionów rozwiniętych pod względem społeczno-gospodarczym i kulturowym. Na przykład asesorie regionalne w Stanach Zjednoczonych, Włoszech czy Irlandii informowali władze centralne Dzieła, że mają trudności ze znalezieniem młodych kobiet,

które chciałyby uczęszczać do szkół dla pracownic domowych. Młodych dziewcząt nie pociągały prace domowe, ponieważ środowisko społeczne zachęcało je do szukania zajęcia poza domem, dlatego pracowały tylko przez jakiś czas, dopóki nie znalazły innej pracy. W niektórych przypadkach opieka domowa była społecznie niedoceniana, a nawet postrzegana jako uwłaczająca godności kobiety. Stopniowo zanikła tradycja służby w domu.

Założyciel pochwalał dążenie kobiet do włączenia się w szerokie spektrum pracy zawodowej, w której to dziedzinie był pionierem. W ramach tej różnorodności postrzegał pracę domową i fizyczną jako kolejny zawód, równie wartościowy jak każdy inny, być może z dodatkową korzyścią w postaci wspierania rozwoju każdego człowieka. Uważał, że zawód ten będzie kontynuowany

w przyszłości, ponieważ w normalnych warunkach harmonijny rozwój człowieka dokonuje się przede wszystkim w środowisku rodzinnym. Dom jest wyjątkową przestrzenią, w której każdy z jego członków czuje się doceniany i kochany za to, kim jest, rozwija się w sposób zrównoważony i uczy się wcielać w życie cnoty.

W przypadku ośrodków Dzieła, Założyciel określił pracę Administracji jako "apostolstwo apostolstw". Z jednej strony pozwalały one wszystkim, którzy przychodzili na organizowane przez Opus Dei działania, doświadczyć chrześcijańskiej atmosfery rodzinnej, gdzie Bóg jest w centrum i gdzie dzieli się wspólną misję. Z drugiej strony, otwierały one w społeczeństwie jasny horyzont wartości prac domowych i troski o ludzi. I po trzecie, odgrywały rolę formacyjną, wychowując do

odpowiedzialności za rodzinę. W ten sposób stał się on profesjonalnym modelem ukazującym bogactwo, jakie niesie ze sobą postawienie człowieka w centrum każdej świadczonej usługi.

W ramach programu profesjonalizacji tych zadań Escrivá zaproponował kobietom z Opus Dei utworzenie ośrodka akademickiego, który przeniósłby studia i praktyki domowe na poziom uniwersytecki. Jeśli - jak to obrazowo określił - kuchnia ma być laboratorium, a biuro szkołą artystyczną, to konieczne było specjalne szkolenie w takich dziedzinach, jak dietetyka i bromatologia, organizacja pracy i księgowość. W 1964 roku rozpoczęto działania pilotażowe na terenie Colegio Mayor Alcor, ośrodka studiów dla numerarii położonego w pobliżu Miasteczka Uniwersyteckiego w Madrycie. Program ten, nazwany Escuela de

Administración (EDA), trwał jeden rok akademicki. Uczennice łączyły zajęcia praktyczne z teorią. W kolejnych czterech latach w EDA uczestniczyło od dwunastu do piętnastu uczniów^[22].

Na podstawie zdobytych doświadczeń i wiedzy o tym, co stosowano w innych krajach - przede wszystkim o studiach z zakresu ekonomii domowej i administracji domowej w Stanach Zjednoczonych (Home Economics) - zaplanowano program akademicki dla numerariuszek, które chciały zostać administratorkami. W maju 1968 roku Josemaria Escriva de Balaguer założył Szkołę Gospodarstwa Domowego jako wydział *Studium Generale* regionu hiszpańskiego. Lekarka Ana Sastre była koordynatorem zespołu kobiet-lekarzy, które zorganizowały program nauczania. Studia trwały cztery lata - trzy lata jako studia

licencjackie i jeden rok jako studia magisterskie - z możliwością odbycia uzupełniających studiów doktoranckich. Szkoła dzieliła się na wydziały: żywienia, fizyki i chemii, zarządzania przedsiębiorstwem oraz nauki i organizacji pracy człowieka; posiadała również kadre kształcącą się w innych dyscyplinach, takich jak fizjologia, dekoratorstwo i konserwacja sprzętu^[23].

Sześć miesięcy później, w listopadzie 1968 roku, Szkoła otworzyła swoje podwoje w pomieszczeniach Colegio Mayor Zurbarán w Madrycie. W 1971 r. fundacja przekazała szkole trzy mieszkania w budynku przy ulicy Ríos Rosas. Po zmianie lokalizacji zmieniono nazwę na Centro de Estudios e Investigación de Ciencias Domésticas (CEICID), które przyznawało prywatny stopień naukowy, bez oficjalnego uznania. W nowej przestrzeni to wyższe centrum szkoleniowe dysponowało biurami

nauczycielskimi, biblioteką, zapleczem kuchennym oraz laboratoriami do ćwiczeń z zakresu żywności, tekstyliów, sprzątanania i maszyn. Od tego czasu co roku około trzydziestu słuchaczy zdobywa wykształcenie akademickie w zakresie zarządzania hotelarstwem i gastronomią^[24].

Model CEICID był stosowany w regionach, w których było więcej członków Dzieła, przy czym w poszczególnych miejscach występowały różnice. Regiony Meksyku (1968), Peru (1972), Kolumbii (1975) i Ameryki Środkowej (1975) utworzyły w swoich *Studiach Generalnych* wydziały i programy z zakresu nauk domowych. Meksyk zorganizował kursy w Escuela Superior de Administración de Instituciones (ESDAI), które oficjalnie uznano za ukierunkowane na sektor hotelarski i gastronomiczny^[25]. W Kolumbii Instituto Superior de

Ciencias Sociales y Económico-Familiares rozpoczął realizację programu Administracja na poziomie technologicznym, uznanym przez Rząd. Z kolei w Peru przyszła kadra zarządzająca trafiła do Instituto Técnico Superior Montemar.

Kryterium zakupów hurtowych, które przyjęto dla artykułów spożywczych wraz z utworzeniem Gestorii, zastosowano również do dekoracji budynków, które oddano do dyspozycji apostołów Dzieła. W pierwszych latach zakupiono meble i przedmioty dekoracyjne lub dostosowano je do poszczególnych obiektów. W 1971 roku, w okresie wielkiego wzrostu liczby rezydencji i centrów w Hiszpanii, grupa kobiet z Opus Dei założyła firmę Instalaciones Comerciales y Decoraciones, S. A. (Incodesa). Otworzyli także niewielki warsztat, w którym pracowali fachowcy specjalizujący się w stolarstwie i

dekoratorstwie, którzy tapicerowali i naprawiali meble, złócili ramy obrazów i kilimy, wyrabiały hostie i komunikanty. Incodesa była odpowiedzialna za instalację siedzib centrów Dzieła, domów prywatnych, hoteli i dużych przestrzeni, takich jak sanktuarium w Torreciudad czy centrum międzyregionalne Cavabianca w Rzymie, które zleciło jej usługi^[26].

Starając się o przyjęcie do Opus Dei jako numerariuszki pomocnicze, udawały się do ośrodków studiów, aby otrzymać profesjonalne wykształcenie, przyswoić sobie ducha Opus Dei i zrealizować plan studiów filozoficznych i teologicznych dostosowany do ich sytuacji. W Hiszpanii do ośrodka studiów w Molinoviejo dołączyły domy w El Pedroso (Santiago de Compostela, 1963), El Vallés (San Cugat del Vallés, 1969) i Los Rosales (Villaviciosa de Odón, 1969). W tych

czterech ośrodkach mogło przebywać 150 uczennic, które realizowały plan szkolenia przez okres jednego roku^[27].

Inne regiony Dzieła również otworzyły ośrodki studiów dla numerarii pomocniczych: Chicago (1961), Chile (1962), Portugalia (1964), Włochy (1965), Gwatemala (1967), Peru (1968), Kolumbia (1969), Wenezuela (1974) i Kenia (1975). Były to na ogół profesjonalne ośrodki szkoleniowe, czasem oficjalnie uznane, znajdujące się w Administracji domu rekolekcyjnego z odpowiednim zapleczem. Czasami - tak było w przypadku Altavista (Gwatemala) - zaczynały od niewielkiej liczby uczniów, a potem stopniowo się rozwijały; czasami zawieszały nauczanie, gdy nie otrzymywały nowych zgłoszeń, jak to miało miejsce w Enxomil (Portugalia)

[28]

Na zakończenie okresu szkolenia wiele szkół wydawało numerariom pomocniczym prywatny dyplom potwierdzający zdobyte kwalifikacje zawodowe. Z czasem centra zwróciły się do państwa o wydanie homologowanych dyplomów, zwłaszcza w dziedzinie hotelarstwa, gastronomii i opieki domowej. W 1970 r. szkoła El Vallés jako pierwsza w Hiszpanii uzyskała oficjalne uznanie jako ośrodek szkolenia zawodowego w dziedzinie hotelarstwa i gastronomii; otrzymała też niewielką dotację z Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Niektóre numerarie pomocnicze i administratorki udawały się do Rzymu, aby pracować w administracji ośrodków zależnych od rad centralnych i uzyskać kwalifikacje zawodowe uzupełniające te, które zdobyły w swoich krajach; pogłębiały też znajomość ducha Dzieła poprzez

kontakt z założycielem. Inne wyjechały do pracy w różnych regionach Opus Dei. Wyjaśnianie pojęcia świętości w domu odbywało się przy pomocy światła i cieni. Na przykład w 1972 r. w Stanach Zjednoczonych nie było jeszcze numerarii pomocniczych, ale w tym samym czasie grupa młodych supernumerarii, które przez kilka tygodni pracowały w Administracji domu rekolekcyjnego Arnold Hall, przyznała, że "odkryła sens i pozytywne aspekty tej pracy"^[29].

PRZYŁĄCZENI I SUPERNUMERARIUSZE

Pojawienie się w Opus Dei supernumerariuszy w 1947 r., przyłączonych w 1950 r. i księży diecezjalnych również w 1950 r. dopełniło typologii osób w Dziele. Josemaría Escrivá de Balaguer wyjaśnił, że istnieje tylko jedno powołanie i że jest ono dostosowane

do sytuacji każdej osoby. Według niego wszyscy członkowie Opus Dei mieli to samo powołanie do świętości pośród świata i tę samą odpowiedzialność za utrzymanie i rozwój ducha i działalności korporacyjnej.

Francisco Navarro i Rafael Poveda byli pierwszymi, którzy wstąpili do Opus Dei jako przyłączeni. W 1950 r., w Madrycie poprosili o admisję. Wraz z innymi osobami przybyłymi do Dzieła udali się do ośrodka Bravo Murillo, gdzie otrzymali formację. Uczestniczyli również w kursach formacyjnych i rekolekcyjnych, podobnie jak inni członkowie Dzieła. Cztery lata później w różnych częściach półwyspu mieszkało już siedemdziesiąt przyłączonych, a kilku kolejnych w takich krajach, jak Włochy, Meksyk czy Kolumbia.

Wśród kobiet pierwszymi były Elena Blesa w Walencji i María Luisa

Udaondo w Bilbao^[30]. Innymi wyróżniającymi się przypadkami ze względu na ich karierę zawodową były Pilar de la Cierva, doktor chemii, oraz Lourdes Díaz-Trechuelo, doktor historii amerykańskiej i prekursorka badań nad Filipinami w okresie kolonialnym. W pozostałych krajach również odnotowano pierwsze prośby o admisję. W 1953 r. María Teresa Pequich wstąpiła do Opus Dei w Argentynie; rok później Isaura Santamaría Carrasco złożyła podanie o przyjęcie do Opus Dei w Meksyku. W 1956 r. w sekcji żeńskiej, istniało już ponad sto pięćdziesiąt przyłączonych Opus Dei.

Przyłączeni oddawali się Bogu w świeckim celibacie apostołskim we wszystkich środowiskach społecznych i miejscach na ziemi. Stanowili oni niejednorodną grupę zarówno pod względem wieku - niektórzy prosili o przyjęcie, gdy byli młodzi, inni, gdy byli już dojrzałi lub

owdowiali - jak i pod względem wykonywanej pracy zarobkowej. Na początku lat 60. mamy przyłączonych, mężczyzn i kobiety, którzy byli absolwentami, handlowcami, urzędnikami, pracownikami administracyjnymi, robotnikami, nauczycielami wiejskimi, chłopami, górnikami, pielęgniarkami, pracownikami socjalnymi, pomocą domową i tragarzami. Na przykład połowa przyłączonych spośród kobiet ukończyła studia wyższe i techniczne, np. pedagogiczne lub pielęgniarskie, i pracowała jako urzędniczki i pracownice, druga połowa miała tylko wykształcenie podstawowe i średnie. W tym czasie przyłączone spotykały się z kulturą, która nie rozumiała kobiet podejmujących studia wyższe lub pracę poza domem, chyba że ich rodzina znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej.

Większość przyłączonych pozostawała w jednym miejscu przez całe życie. Rozpowszechniali oni przesłanie Dzieła wśród osób, które znali w swoim środowisku zawodowym i rodzinnym. Część przyłączonych wykonywało swój zawód w dziełach korporacyjnych Opus Dei, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, takich jak Uniwersytet Nawarry, szkoła Tajamar w Madrycie, Brafa w Barcelonie, męska i żeńska szkoła rolnicza w Montefalco (Meksyk) oraz centrum ELIS i szkoła hotelarska SAFI w Rzymie.

W celu zapewnienia szkoleń i rodzinnej atmosfery Dzieła dyrektorzy tworzyli ośrodki dla przyłączonych w mieszkaniach, w których nikt nie mieszkał, lub w ośrodkach dla numerariuszy. Już w 1952 r. istniał środek przy ulicy Bravo Murillo w Madrycie, wynajęte mieszkania w Walencji, Barcelonie,

Tarrasie i Saragossie oraz małe grupy przyłączonych w różnych prowincjach Hiszpanii. Również od tego roku przyłączeni uczestniczyli w kursach rocznych i rekolekcjach w domach rekolekcyjnych i rezydencjach, pogrupowani według okoliczności i środowisk, z których pochodzili. W ten sposób spędzali kilka dni na wzajemnym poznawaniu się, co pomogło im lepiej poznać ducha Opus Dei. Z drugiej strony, ponieważ nie mieszkali w ośrodku Dzieła, część z nich mieszkała z rodzicami lub rodzeństwem, a część na własną rękę, niektórzy w tym samym mieszkaniu, a inni w domach studenckich lub zawodowych. I tak jak każdy inny obywatel, zabezpieczali się na ewentualne okresy bezrobocia, choroby i emerytury za pomocą ubezpieczeń i polis^[31].

Rady centralne dostosowywały plan formacji numerariuszy do sytuacji życiowej agregatów i prowadziły numerariuszy do zrozumienia dynamiki, która była częścią ich własnej drogi do świętości. Prosilili na przykład, by interesowali się zwykłymi sprawami attaché, takimi jak mieszkanie - zwłaszcza dla tych, którzy mieszkali samotnie - i opieka nad chorymi. Niektóre samorządy regionalne zaczęły powoływać dyrektora, który zajmował się monitorowaniem i szkoleniem attaché.

W latach sześćdziesiątych organy zarządzające opracowały kurs studiów dla przyłączonych, którzy wcześniej związali się z Opus Dei. Plan formacyjny łączył w sobie szczegółowe wyjaśnienie ducha, norm i zwyczajów Dzieła z praktycznymi sposobami ich przeżywania oraz doktrynalnymi podstawami chrześcijańskiego stylu

życia. W następnych dziesięcioleciach kierunek studiów był realizowany w poszczególnych regionach Dzieła. Dzielił się na dwa sezony po sześćdziesiąt dni każdy - lipiec i sierpień na półkuli północnej oraz styczeń i luty na półkuli południowej - z programem zajęć trwającym cztery godziny dziennie, zgodnym w miarę możliwości z rozkładem zajęć^[32].

Powołanie do Opus Dei jako przyłączony umożliwiało osobie, która czuła się powołana przez Boga do życia w celibacie pośród świata, poświęcenie się w pełni wszelkiego rodzaju zadaniom zawodowym, bez zajmowania się obowiązkami władzy centralnej lub regionalnej, które przypadają w udziale numerariuszom. Z drugiej strony, przyłączeni współpracowali w pracy formacyjnej, jeśli było to zgodne z ich sytuacją. Niektórzy z nich byli grupowymi, czyli koordynatorami

działań formacyjnych grupy supernumerariuszy; inni byli zelatorami [*celadores*], którzy byli odpowiedzialni za kierownictwo duchowe innych członków Dzieła^[33].

Począwszy od 1974 r., niektórzy przyłączeni z wyższym wykształceniem, którzy ukończyli studia, mieli możliwość odbycia dwuletniego kursu filozoficznego i czteroletniego kursu teologicznego w *Studium Generale Opus Dei*.

Założyciel z zadowoleniem przyjął tę propozycję. Powiedział, że ci, którzy chcą, mogą to zrobić, pod warunkiem, że nie wpłynie to na ich obowiązki rodzinne i zawodowe.

Co do opieki nad małżeństwami lub osobami o przewidywalnym powołaniu do małżeństwa, Josemaría Escrivá formalnie rozpoczął to apostołstwo - które prowadził od lat trzydziestych - dopiero w 1947 r., wraz z prośbą o admisję Tomása

Alviry, Mariano Navarro Rubio i Víctora Garcíi Hoza, a wkrótce potem pierwszych kobiet, takich jak Aurora Nieto i Ramona Sanjurjo.

W 1950 r. Założyciel ukończył *Instrukcję o Dziele św. Gabriela*, w której przedstawił rozległą panoramę "powołaniowego wezwania skierowanego do rzeszy mężczyzn i kobiet", "powszechnej mobilizacji dusz, poświęconych służbie Bożej pośród wszystkich szlachetnych i czystych działań tego świata, poprzez przykładowe postępowanie i naukę".

Supernumerariusze Dzieła, podobnie jak pozostali członkowie, zostali wezwani do przebóstwienia doczesności: "Każdy z nich, każdy wiedząc, że został wybrany przez Boga, aby osiągnąć osobistą świętość pośród świata, dokładnie w tym miejscu, które zajmuje w świecie, z solidną i oświeconą pobożnością, stawiając czoło ochoczemu

wypełnianiu - nawet jeśli to kosztuje
- obowiązków każdej chwili".

Jednocześnie przekazywali
Ewangelię poprzez apostołstwo,
"które obejmuje całą działalność
ludzką - doktrynę, życie wewnętrzne,
pracę - i wpływa na życie
indywidualne i zbiorowe, we
wszystkich jego aspektach:
rodzinnym, zawodowym,
społecznym, ekonomicznym,
politycznym itd." ^[34].

Aby móc rozwijać się na tak szeroką
skalę, potrzebna była niewielka i
elastyczna struktura organizacyjna.
W ten sposób część instytucjonalna
nie ograniczałaby spontaniczności
inicjatyw osobistych i
upowszechniania we wszystkich
rodzajach środowisk. Przyjaźń, pełna
zaufania relacja przyjaciel-przyjaciel,
była kluczowym elementem w
szerzeniu ducha Opus Dei. Zdarza
się, że działalność Dzieła rozpoczyna
się w jakimś mieście, ponieważ

zamieszkał tam supernumerariusz, zebrał grupę przyjaciół, którym zapewnił formację chrześcijańską, a w miarę wzrostu ich liczby konieczna stała się opieka doktrynalna i duszpasterska nad tymi ludźmi.

Działalność formacyjno - doktrynalną supernumerariuszy stanowiły kręgi studyjne, kursy roczne i rekolekcje, które odbywały się w siedzibach ośrodków Dzieła lub w domach prywatnych; pierwsze rekolekcje dla supernumerariuszy miały miejsce we wrześniu 1948 r., a pierwsze dla supernumerarii w czerwcu 1955 r., oba w domu rekolekcyjnym w Molinoviejo. Supernumerariusze i współpracownicy dzielili również inicjatywę i odpowiedzialność za prowadzenie działalności korporacyjnej Opus Dei poprzez rady powiernicze i kierowanie

programami edukacyjnymi w organizacjach młodzieżowych.

Na potrzeby formacji i opieki nad supernumerariuszami utworzono ośrodki świętego

Gabriela. Jednocześnie przewidywano, że gdy liczba supernumerariuszy w danej miejscowości wzrośnie, będą organizowane grupy, składające się maksymalnie z dwudziestu osób - w tym dwóch zelatorów - oraz numerariusza lub przyłączonego, który kierował grupą. Niezależnie od jakiegoś kryterium, te "małe wspólnoty chrześcijańskie"^[35] - jak określił je kiedyś założyciel - były tworzone w miarę możliwości według wieku, wykształcenia i zaangażowania zawodowego uczestników. To, że jeden supernumerariusz - z których większość była zamężna i miała dzieci - towarzyszył duchowo

drugiemu, było czymś zupełnie nowym w tradycji Kościoła.

Przewidywano, że supernumerariusze będą uczestniczyć w dwóch lub trzech kręgach studyjnych i kilkugodzinnych rekolekcjach miesięcznie, a raz w roku spotkają się na konwencji i rekolekcjach. W tym schemacie organizacyjnym kluczową rolę odgrywała postać zelatora. Został powołany, aby być pomostem łączącym i tworzącym rodzinną atmosferę między każdym z supernumerariuszy a całym Dziełem. Oprócz udzielania porad duchowych i formacji, musiał być blisko każdego ze współbraci powierzonych jego opiece, zwłaszcza chorych i tych, którzy mieli trudności z uczestniczeniem w kursach formacyjnych.

Dyrektorzy Dzieła przypomnieli supernumerariuszom, że apostołstwo

zaczyna się w domu, od miłości między mężem i żoną, od przyjaźni i dobrego przykładu dawanego dzieciom. Wielu supernumerariuszy znalazło czas na współpracę w ramach korporacyjnych prac świętego Rafała, co założyciel nazwał przeplataniem się prac. Na przykład młodzi supernumerariusze mieszkali w rezydencjach uniwersyteckich, inni uczestniczyli w spotkaniach edukacyjnych dla młodzieży i wnosili wkład w finansowe wsparcie działalności organizacji młodzieżowych. Tak więc w dużych skupiskach ludności zdarzało się, że jeśli początkowo Opus Dei powstawało dzięki przyjaźni jednej osoby z drugą, to z czasem Dzieło było znane także poprzez sieci rodzinne i działalność zbiorową.

Program religijnej formacji doktrynalnej był dostosowany do sytuacji osób żyjących w związkach małżeńskich lub żyjących bez

celibatu. W 1972 r. podjęto studia, w których uwzględniono program filozofii i teologii zawarty w *Studium generale*. Pierwsze kursy zostały zorganizowane w Madrycie, a następnie rozprzestrzeniły się na inne regiony Dzieła, gdzie była wystarczająca liczba supernumerariuszy. Przez dwa lata ci, którzy już złożyli obłację, uczestniczyli w zajęciach mających na celu pogłębienie znajomości wiary chrześcijańskiej i ducha Dzieła. Zajęcia były zaplanowane zgodnie z harmonogramem pracy i życia rodzinnego supernumerariuszy. Większe wykształcenie supernumerariuszy przyniosło korzyść Dziełu, ponieważ dzięki głębszej znajomości ducha i działalności wzrastało w nich poczucie odpowiedzialności, a w niektórych przypadkach stawali się zarządcami i dyrektorami inicjatyw korporacyjnych^[36].

Katolicy, chrześcijanie, wyznawcy innych religii, a nawet niewierzący, którzy pragnęli otrzymać formację i współpracować z różnymi apostołstwami Opus Dei, zgłaszali chęć zostania współpracownikami. Stanowili oni stowarzyszenie wiernych "właściwe i nierozzerwalnie związane z Dziełem"^[37]. Sposobami pomocy były modlitwa, datki i zaangażowanie w konkretne działania. Niektórzy współpracownicy byli już od dawna związani z Opus Dei, ponieważ poznali je w młodości w dziele świętego Rafała; inni zetknęli się z nim w dorosłym życiu. Pod koniec lat 60. na świecie żyło ich nieco ponad dziesięć tysięcy mężczyzn i kobiet. Aby jak najlepiej im służyć, ośrodki świętego Gabriela koordynowały różne projekty formacji i pomocy duchowej. Ponadto w niektórych regionach utworzono Stowarzyszenie Współpracowników Opus Dei jako podmiot cywilny

nienastawiony na zysk, którego celem było wspieranie inicjatyw Dzieła i apostołstw diecezjalnych^[38].

Wzrost liczby członków Dzieła spowodował urozmaicenie projektów mających na celu szerzenie wartości chrześcijańskich w społeczeństwie. Jednym z nich były kursy Orientacji Rodzinnej. Pomysł pojawił się w Barcelonie w połowie lat 60. ubiegłego wieku wśród niektórych małżeństw numerariuszy i współpracowników, które myślały o edukacji swoich dzieci w domu. W tym czasie zadania ojca i matki stawały się coraz bardziej złożone, ponieważ trzypokoleniowa rodzina stopniowo znikła ze społeczeństwa.

Kursy Orientacji Rodzinnej [Doradztwa Rodzinnego], koordynowane przez Rafaela Pich-Aguilerę i José Manuela Fontesa de Albornosa, rozpoczęły się w 1968

roku. W pierwszej sesji, która odbyła się w stowarzyszeniu młodzieży Daumar, wzięło udział osiem par. W kursie, zainspirowanym metodologią IESE, zastosowano metodę przypadków. Przedstawiała konkretne sytuacje, które pozwalały na analizę, dyskusję i poszukiwanie praktycznych i konkretnych rozwiązań problemów rodzinnych w wychowaniu dzieci i miłości małżeńskiej. Taka metodologia ułatwiła uczenie się, ponieważ uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami pod kierunkiem wyspecjalizowanego moderatora. W 1973 roku grupy małżeństw, które prowadziły kursy, dały początek Stowarzyszeniu Rodzinnemu FERT w Barcelonie i Aula Familiar w Madrycie^[39]. Działania te były powiązane z innymi, podobnymi działaniami na rzecz promocji poradnictwa rodzinnego, prowadzonymi przez Instytut Nauk

Pedagogicznych Uniwersytetu
Nawarry.

W latach siedemdziesiątych
Doradztwo Rodzinne
rozprzestrzeniło się na kolejne
prowincje Hiszpanii i inne kraje
europejskie. Podobną organizację
założyli supernumerariusze we
Włoszech, Francji, Belgii i
Niemczech. Ze swej strony
dyrektorzy Dzieła, choć nie
prowadzili Doradztwa Rodzinnego,
zalecali supernumerariuszom
zaangażowanie się w tę inicjatywę i
rozpowszechnianie jej wśród
przyjaciół i znajomych. Kursy
przyczyniły się do poprawy relacji
rodzinnych uczestników, a ponadto
utorowały drogę do nawiązania
przyjaźni. W ten sposób niektórzy
ludzie zetknęli się ze środkami
formacji chrześcijańskiej w dziele
świętego Gabriela^[40].

Z DUCHOWIEŃSTWEM DIECEZJALNYM

Zainicjowane w 1943 r. Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża przez pierwsze siedem lat swojego istnienia ograniczało się do księży numerariuszy i kandydatów do kapłaństwa. Kapłani numerariusze rozpowszechniali wśród duchowieństwa diecezjalnego przesłanie o osobistym uświęceniu w pełnieniu swojej posługi. Pomagali przyjacielom kapłanom w doskonaleniu formacji doktrynalnej i ascetycznej, udzielali niektórym z nich kierownictwa duchowego, uczestniczyli w nieformalnych spotkaniach z księżmi świeckimi.

Ostateczne zatwierdzenie w 1950 r. umożliwiło przyjmowanie do tego stowarzyszenia kapłanów inkardynowanych w diecezjach oraz organizowanie spotkań formacyjnych dla księży

diecezjalnych. Działalność Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża była poprzedzona i podtrzymywana przez przyjaźnie między kapłanami. Spotkania zbiorowe miały charakter comiesięcznych dni skupienia i rekolekcji, kręgów studyjnych dla współpracowników i krótkich kręgów dla członków Stowarzyszenia Kapłańskiego, spotkań towarzyskich i raczej nieformalnych, a także spotkań towarzyskich służących formacji i wypoczynkowi. Poprzez tę pracę Opus Dei uczestniczyło w nurcie powołania do świętości i apostołstwa kleru diecezjalnego, popieranego przez magisterium papieskie XX wieku, promując tożsamość kapłańską, formację, życie modlitewne, stowarzyszanie się i misję.

Kapłani świeccy byli zainteresowani, ponieważ ukazywano im horyzont świętości kapłaństwa diecezjalnego i

gorliwości duszpasterskiej, otrzymywali opiekę duchową, a w obliczu zniechęcenia i samotności znajdowali siłę w chrześcijańskim duchu rodzinnym Dzieła. Byli wdzięczni za sugestie, by zaproponować plan swojego życia duchowego, by korespondować ze sobą, gdy byli odizolowani, oraz by spotykać się co tydzień lub co dwa tygodnie na formacji stałej. Pozwalało to im na wspólne rozmowy i umacniało ich przyjaźń. Cieszyła ich również świadomość, że ze swojego miejsca - parafii i innych zadań duszpasterskich - pomagają Opus Dei, modląc się i wyjaśniając przesłanie świętości w zwykłym życiu.

Niektórzy księża diecezjalni zgłosili chęć zostania współpracownikami Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Wśród nich kilku otrzymało nominację na asystentów kościelnych, ponieważ towarzyszyli

duchowo członkom Opus Dei. Aby lepiej zrozumieć powołanie supernumerariuszy świeckich, podczas rekolekcji organizowanych dla asystentów kościelnych dający formację czytali i objaśniali im *Instrukcję o dziele Świętego Gabriela*.

Kapłani, którzy czuli powołanie, prosili o admisję do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jako oblaci lub supernumerariusze. Założyciel dawał wskazówki księżom numerariuszom, którzy się nimi opiekowali. Aby ksiądz mógł ubiegać się o przyjęcie, musiał rozumieć to jako Boże powołanie, które wzmagало jego pragnienie świętości. Środki do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej były takie same jak dla innych członków Dzieła: plan życia, studium doktryny i dobrze wykonana praca, która w przypadku kapłana polegała na wykonywaniu jego posługi, czyli głoszeniu Słowa Bożego, sprawowaniu sakramentów i

posługiwaniu ludziom powierzonym jego pieczy. Istotnym elementem ich powołania była dewiza *Nihil sine episcopo* (Nic bez biskupa), która przekładała się na przywiązanie i posłuszeństwo wobec ordynariusza diecezji. Ponadto mieli oni swój entuzjazm przelać na parafię i seminarium, zjednoczeni ze swoimi współbraćmi kapłanami, nie tworząc grupy w ramach prezbiteratu diecezji^[41].

Escrivá de Balaguer podkreślił, że z czasem księża należący do Stowarzyszenia Kapłańskiego rozwiną inne formy działalności, takie jak emigracja apostolska i współpraca w dziełach korporacyjnych Dzieła - w obu przypadkach za zgodą samego biskupa - otwarcie rezydencji dla księży w Rzymie i innych miejscach oraz braterska pomoc dla tych, którzy porzucili kapłaństwo.

Aby podkreślić znaczenie wyrażenia Nihil sine episcopo, ustanowił - również w Konstytucjach - że kapłani diecezjalni powinni wiązać się ze Stowarzyszeniem Kapłańskim za zgodą swojego biskupa oraz że powinni umacniać ducha diecezjalnego przez złożenie ślubu posłuszeństwa przed miejscowym ordynariuszem w momencie wstąpienia do Stowarzyszenia Kapłańskiego[§]. Ponadto poprosił Amadeo de Fuenmayora, konsyliariusza regionu hiszpańskiego w latach 1952-1956, aby wraz z innymi kapłanami numerariuszami odwiedził biskupów w celu zapoznania ich ze Stowarzyszeniem Kapłańskim Świętego Krzyża i przekazania im streszczenia Konstytucji, gdy po raz pierwszy kapłan z diecezji zwróci się o pozwolenie na przyjęcie do Stowarzyszenia Kapłańskiego. Należało wyjaśnić prałatom [biskupom], że opieka duchowa

oferowana przez Dzieło nie koliduje z działalnością duszpasterską każdego kapłana, który jest zależny wyłącznie od swojego biskupa; że przynależność do stowarzyszenia kapłańskiego, które dąży do świętości kapłana, jednoczy go z resztą prezbiteratu diecezjalnego; i że Stolica Apostolska zachęca do takich stowarzyszeń, nawet tych, które nie były pobudzane przez hierarchię.

Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża rozprzestrzeniało się stopniowo, najpierw w Hiszpanii i Portugalii. We wrześniu 1952 r. siedmiu księży diecezjalnych uczestniczyło w Molinoviejo w pierwszym spotkaniu członków Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Trzy lata później w Hiszpanii było 177 członków Stowarzyszenia Kapłańskiego z ponad 30 różnych diecezji, w większości młodych ekonomów i

pomocników z wiejskich parafii. W 1957 r. 41 portugalskich członków Stowarzyszenia Kapłańskiego należało do siedmiu różnych diecezji; pierwszym, który ubiegał się o admisję, był Alberto Cosme do Amaral, który wiele lat później został biskupem^[42].

Większość ordynariuszy wyraziła zgodę, aby Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża szerzyło przesłanie świętości kapłańskiej wśród duchowieństwa ich diecezji. W 1953 roku 38 biskupów hiszpańskich wyraziło zgodę na spotkania duchowieństwa organizowane przez Opus Dei oraz na włączenie niektórych księży do Stowarzyszenia Kapłańskiego; sześciu biskupów zgłosiło natomiast pewne trudności. Powodem była obawa, że miejscowy ordynariusz utraci autorytet - tak jakby członek Stowarzyszenia Kapłańskiego miał dwóch przełożonych i był w związku

z tym zobowiązany do podwójnego posłuszeństwa - lub obawa, że kapłan Stowarzyszenia Kapłańskiego przestanie okazywać sympatię i kontaktować się z pozostałymi kapłanami diecezjalnymi.

Pod koniec lat 50. Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża podjęło współpracę z założycielem, który marzył o pracy na terenach potrzebujących duchownych. Stolica Apostolska opracowała plan ewangelizacji niektórych obszarów Peru poprzez ustanowienie prałatur *nullius* lub terytorialnych, powierzonych różnym instytucjom kościelnym. Biskup Antonio Samorè, sekretarz pierwszej sekcji Sekretariatu Stanu, poinformował Mons. Escrivę de Balaguer, że papież Pius XII pragnie powierzyć jedną z tych prałatur Opus Dei. Założyciel odpowiedział, że kapłani Dzieła powinni pracować w diecezjach, w których są inkardynowani lub w

których działa Opus Dei. Dodał jednak, że chętnie wezmą udział w tym zleceniu, ponieważ pochodzi ono od papieża. Jeśli chodzi o okręg, powiedział - jak to miało miejsce - że nie wybiorą jednego, ale zajmą się tym, który pozostanie, po tym jak inne instytucje dokonają wyboru.

12 kwietnia 1957 r. Stolica Apostolska ustanowiła prałaturę w Yauyos i mianowała jej prałatem księdza Ignacio Orbegozo. Prałatura obejmowała 15 tys. km² położonych na wysokości od 2500 do 6000 m n.p.m., a w małych wioskach rozsianych po górach mieszkało 175 tys. osób. Orbegozo rozpoczął swoją posługę duszpasterską z pięcioma kapłanami ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża z różnych diecezji hiszpańskich, którzy, po uzyskaniu zgody swoich biskupów, towarzyszyli mu w przygodzie szerzenia wiary wśród rdzennych mieszkańców Andów.

Pierwsze lata upłynęły na ciężkiej pracy związanej z podróżami i udzielaniem sakramentów na bardzo ubogim terenie o utrudnionym dostępie.

W 1962 r. Stolica Apostolska włączyła terytorium prowincji cywilnej Cañete do Prałatury Yauyos. Znajdując się na wybrzeżu Pacyfiku, Cañete posiadało lepsze zasoby, które można było wykorzystać w pozostałych częściach prałatury. Miesiąc później, w styczniu 1964 r., Ignacio Orbegozo został wyświęcony na biskupa tytularnego prałatury i w tym samym roku otwarto niższe seminarium duchowne. W 1968 r. na stanowisku prałata zastąpił go Luis Sánchez-Moreno^[43].

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża stopniowo się rozrastało, zwłaszcza w Hiszpanii, Portugalii, Meksyku i

we Włoszech. Z 300 przyłączonymi i 35 supernumerariuszami z 1961 r. w 1975 r. było odpowiednio 904 i 170; ponadto w 1975 r. było 817 księży współpracowników. Księża ze Stowarzyszenia Kapłańskiego współpracowali w opiece duchowej nad supernumerariuszami i współpracownikami Opus Dei oraz nad młodzieżą mieszkającą w domach i szkołach prowadzonych przez członków Dzieła, a także promowali wśród swoich parafian powołania do różnych instytucji kościelnych, w tym do Opus Dei^[44].

W regionach powstawały ośrodki Stowarzyszenia Kapłańskiego, w których kapłani otrzymywali formację i mieli kontakt ze sobą; w tym zadaniu w szczególny sposób współpracowali kapłani przyłączeni, którzy byli zelatorami. Na przykład w połowie lat 60. w Hiszpanii Stowarzyszenie Kapłańskie miało wynajęte mieszkania w kilku

miastach - Madrycie, Pampelunie, Barcelonie, Saragossie, Oviedo i Santiago de Compostela - gdzie organizowało zajęcia formacyjne; we Włoszech istniały ośrodki w Mediolanie, Weronie, Rzymie i Palermo; w Portugalii były to Porto, Coimbra i Lizbona; a w Meksyku miało ośrodki w stolicy i w Guadalajarze. Dziesięć lat później liczba ośrodków wzrosła do sześćdziesięciu pięciu: połowa w Hiszpanii, a połowa w osiemnastu regionach Opus Dei. Wśród różnych programów znalazły się m.in. kursy teologii pastoralnej prowadzone w bazylice papieskiej San Miguel (Madryt), tygodnie teologii pastoralnej w Pozoalbero (Jerez de Frontera), Castellaura (Barcelona), na Uniwersytecie Nawarry (Pampeluna) i w Castello di Urio (Como)^[45].

W 1959 r. Escrivá de Balaguer założył w Rzymie ośrodek Stowarzyszenia

Kapłańskiego, który miał służyć członkom i współpracownikom studiującym licencjat lub doktorat na uniwersytetach papieskich w Rzymie. Aby pobudzić spotkania i formację księży świeckich, Joaquín Alonso i inni księża numerariusze nadali jej w 1968 roku nową formę, pod nazwą Centro Romano di Incontri Sacerdotali (CRIS).

Udoskonalono kalendarz stałych zajęć o warsztaty duchowe, rekolekcje, grupy studyjne, rekolekcje duchowe, grupy studyjne, konferencje na aktualne tematy religijne i kręgi formacyjne. Niektóre ze spotkań dotyczących formacji stałej duchowieństwa miały pewien oddźwięk, ponieważ uczestniczyły w nich takie osobistości, jak kardynał prefekt Kongregacji ds.

Duchowieństwa John Wright, wiedeński psychiatra Viktor Frankl czy kardynał arcybiskup krakowski Karol Wojtyła.

Pod koniec 1959 r. Stolica Apostolska powierzyła Opus Dei opiekę duszpasterską nad papieską bazyliką San Miguel (Madryt), będącą własnością Nuncjatury Apostolskiej. Po raz pierwszy za kościół publiczny odpowiedzialni byli księża numerariusze. W krótkim czasie ksiądz Escrivá przekonał się, że kościół jest widocznym i właściwym wyrazem obecności Opus Dei w mieście i punktem odniesienia dla opieki duszpasterskiej, zwłaszcza dla supernumerariuszy i współpracowników. Dlatego zachęcał regiony Dzieła, aby w porozumieniu ze swoimi ordynariuszami objęły kierownictwo nad kościołem rektoralnym w stolicy lub w dużych miastach, gdzie jest wielu członków Dzieła.

Dekadę później księża Dzieła prowadzili osiem innych kościołów w Hiszpanii, Meksyku, Włoszech i Austrii: parafie San Giovanni Battista

in Collatino (Rzym, 1964), Santa Vera Cruz (Mexico City, 1965) i San Alberto Magno (Madryt, 1965), kościoły Señor San José (Sewilla, 1965), San Juan del Hospital (Walencja, 1966), Santa María de Montalegre (Barcelona, 1967) i Santa Cruz (Saragossa, 1967) oraz parafię St. Peter (Wiedeń, 1970). Ponadto w 1968 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary i Papieska Komisja Archeologii Sakralnej powierzyły Stowarzyszeniu Kapłańskiemu Świętego Krzyża bazylikę i katakumby Sant'Alessandro, znajdujące się przy Via Nomentana, na obrzeżach Rzymu^[46].

Większość kościołów należała do odpowiednich diecezji, więc podpisywano umowę między diecezją a regionem Opus Dei o tymczasowej lub bezterminowej opiece duszpasterskiej. W wyjątkowych przypadkach - jak to miało miejsce z kościołem Señor San

José w Sewilli - Stowarzyszenie
Kapłańskie Świętego Krzyża nabyło
kościół na prośbę biskupa.

Porozumienia przewidywały, że dany
kościół zostanie powierzony Opus
Dei ad nutum Sanctae Sedis, tzn. tak
długo, jak Stolica Apostolska nie
zarządzi inaczej. W konsekwencji
Opus Dei przydzielało księży do
pełnienia obowiązków
duszpasterskich w kościołach; biskup
ze swej strony mianował księży
wyznaczonych do parafii lub
kościółów rektoralnych. Tak było na
przykład w przypadku nominacji
José Luisa Saury na proboszcza San
Alberto Magno, Salvadora Moreta na
rektora San Juan del Hospital i Juana
Bautisty Torelló na wikariusza
ekonomu St. Peter.

Parafie i kościoły rektoralne
współpracowały w duszpasterstwie
wiernych, zgodnie ze wskazaniem
otrzymanymi od kurii biskupiej oraz
zwyczajami diecezjalnymi i

lokalnymi: celebracje eucharystyczne i inne sakramenty, katecheza, przygotowanie do małżeństwa, kursy teologiczne dla dorosłych, "akty kultu i procesje". Założyciel przypomniał kapłanom Opus Dei, żeby we wszystkich sprawach w odniesieniu do instrukcji duszpasterskich, norm liturgicznych i rozkładów dnia, stosować się do tego, "co Ordynariusz diecezji przepisuje dla innych Kościołów zarządzanych przez kapłanów świeckich"^[47].

Organizowano także tradycyjne stowarzyszenia wiernych doktrynie chrześcijańskiej i Najświętszemu Sakramentowi, grupy ministrantów, odwiedziny rodzin, duszpasterstwo chorych i służbę ubogim. Ponadto pomagano w rozpowszechnianiu przesłania Dzieła i rozwijaniu spotkań duchowych, organizując comiesięczne skupienia dla współpracowników i supernumerariuszy. W niektórych przypadkach, po dostosowaniu

pomieszczeń plebanii do
specyficznych potrzeb wspólnoty,
przekształcano je w ośrodek Dzieła.

[*]Widzieliśmy, że od samego
początku Dzieła Josemaría Escrivá
zachęcał kobiety, które za nim
podążały, do osiągania wysokich
celów zawodowych i stawiał przed
nimi inicjatywy intelektualne i
edukacyjne - takie jak założenie
wydawnictwa czy utworzenie
rezydencji uniwersyteckich - które
normalnie nie znajdowały się w
rękach kobiet.

[†]Por. Nota ogólna 65/65 (9-VI-1965),
AGP, seria Q.1.3, 6-29. Określenie
"pomocniczy" nie tworzyło klasy
wśród członków Dzieła, ani nie było
rozumiane jako gorsze od innych:
"Nazywa się je Pomocniczymi,
ponieważ pomagają innym
Numerariom we wszystkich
rodzajach pracy apostołskiej,
zwłaszcza w Administracji naszych

domów, która jest apostołstwem apostołstw; ale w rzeczywistości inne Numerarie są także pomocami Pomocniczych" (Zbiór o Administracji, 1969, w AGP, seria Q. 1.3, 21-142).

[‡] List 36, nr 3 i 4, AGP, seria A.3, 95-1-1. Założyciel posługuje się słownictwem i rozumie pojęcia właściwe dla swoich czasów. Od tego czasu - i dotyczy to także innych tematów - zmienia się spojrzenie na kobiety w społeczeństwie i w Kościele.

[§] Nakaz proszenia o pozwolenie właściwego ordynariusza i ślub posłuszeństwa "został zniesiony w 1963 roku, ponieważ wymóg ten nie był już zgodny z praktyką Stolicy Apostolskiej w podobnych przypadkach stowarzyszeń kapłańskich" (Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario

jurídico del Opus Dei, o. c., str. 349, nr 150). 150).

[1] Cytowane w *Meditaciones*, t. III, str. 527, AGP, Biblioteca, P06; Notatka autograficzna, 23-IV-1964, AGP, seria K.1, 186-2.

[2] "Labor de San Rafael", w AGP, seria Q.1.3, 19-152; Nota ogólna 118 (25-V-1958), nr 6, w AGP, seria Q.1.3, 2-13.

[3] Por. Nota ogólna 36/63 (27-III-1963), w AGP, seria E.1.3, 243-2.

[4] Por. nota ogólna 451 (4-I-1-1962), nota ogólna 465 (24-I-1962) i nota ogólna 467 (2II-1962), w AGP, seria E.1.3, 242-3.

[5] Por. nota ogólna 75 (8 grudnia 1956), AGP, seria E.1.3, 242-1.

[6] Por. Nota ogólna 434 (30-XI-1961), w AGP, seria E.1.3, 242-3; oraz Nota ogólna 481 (24-II-1962), w AGP, seria E.1.3, 242-4.

[7] Por. Hf 221/66 (1-VI-1966), w AGP, seria R3.2.2, 2-14.

[8] Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Droga, o. c., nr 382; List 7, nr 9, w AGP, seria A.3, 91-7-1; Nota ogólna 118 (25 maja 1958), w AGP, seria Q. 1.3, 2-13.

[9] Por. Marlies KÜCKING, Unsuspected Horizons, dz. cyt. str. 184-186.

[10] Por. AGP, seria E.1.1, 133-4-3; oraz AGP, seria Q.1.7, 1-4.

[11] Por. AGP, seria R4.2.3, 2-21. Kolegia w Hiszpanii - których początki sięgają późnego średniowiecza, kiedy to oferowały nie tylko zakwaterowanie, ale także kształcenie akademickie - są odpowiednikiem akademików w innych krajach.

[12] Por. AGP, seria G4.2.3.

[13] Por. Raport Prefektury Studiów, 24IX-1961, AGP, seria D.1, 457-4-2.

[14] Biuro Kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich, Rzym, 2 października 1964, w AGP, seria G4.4.1, 51-3-5.

[15] Por. AGP, seria R4.2.2.2, 5-41.

[16] Por. César IZQUIERDO i José Ramón VILLAR, Notas para un aniversario. 50 años de la Facultad de Teología de la Universidad de Navarra (1967-2017), Servicio de Publicaciones de la Universidad de Navarra, Pamplona 2017, str. 16.

[17] Por. Nota ogólna 20/68 (7-VI-1968), w AGP, seria E.1.3, 245-5.

[18] Rozmowy z Prałatem Escrivá, o. c., str. 409-410. Tę odpowiedź na temat wizji kobiet można znaleźć w wywiadzie "*La mujer en la vida del mundo y de la Iglesia*", przeprowadzonym przez

dziennikarkę Pilar Salcedo w 1968 roku (por. tamże, s. 397-471).

[19] Por. Nota ogólna 90/64 (9-VII-1964), w AGP, seria Q.1.3, 6-29. Już wiele lat wcześniej niektóre szkoły niedzielne nazywano szkołami gospodarstwa domowego.

[20] Jako anegdotę o pracy zawodowej w domu można przytoczyć fakt, że w 1966 roku w Barcelonie odbył się międzynarodowy kongres pracowników domowych, zorganizowany przez instytucje katolickie. W projekcie wzięły udział kobiety ze szkół gospodarstwa domowego i szkół kultury w Barcelonie. Później przekazano Asesorí Centralnej, że podczas obrad " numerarie pomocnicze mówiły obszernie o znaczeniu zawodowym ich pracy, o przygotowaniu i doskonaleniu, którego wymaga, o znaczeniu, jakie ma w

społeczeństwie": Hf 261/66 (14-VI-1966), w AGP, seria R6.3, 1-2).

[21] Słowa cytowane w Nota ogólna 17/82 (5-IV-1982), w AGP, seria E.1.3, 1141.

[22] Por. Ana SASTRE, *Con las alas del viento*, Rialp, Madrid 2013, str. 147-151.

[23] Por. AGP, seria R4.2.4, 1-8.

[24] Por. Mercedes EGUÍBAR GALARZA, Guadalupe Ortiz de Landázuri: trabajo, amistad y buen humor, Palabra, Madrid 2001, str. 225-288.

[25] Por. AGP, seria R4.2.4, 1-8, oraz AGP, seria R4.2.4, 2-12.

[26] Por. Wspomnienie Salud Fernández-Castañeda Álvarez-Ossorio, Madryt, 21-VIII-1975, w AGP, seria A.5, 323-2-6.

[27] Por. AGP, seria R6.2.2.2, 1-8.

[28] Por. AGP, seria R6.1, 1-1.

[29] Comisión de Servicios do USA, 12-X-1972, w AGP, seria Q.2.1, 6-169.

[30] Por. María Hernández SAMPELAYO MATOS i María Eugenia OSSANDÓN WIDOW, "Las primeras agregadas del Opus Dei (1949-1955)", *Studia et Documenta* 13 (2019) 280-285.

[31] Por. AGP, seria G1.4, 230-1-1.

[32] Por. AGP, seria R1.4, 2-47.

[33] Por. Nota ogólna 77 (8-XII-1956), w AGP, seria E.1.3, 242-1; oraz Nota ogólna 408 (22-VI-1961), w AGP, seria E.1.3, 242-3. Termin [celador] "zelator" był powszechnym określeniem w stowarzyszeniach wiernych (w tym sensie nie był używany jako odpowiednik stróża, ale jako ten, który czuwa nad innymi)

[34] *Instrucción de San Gabriel* (V-1935/IX-1950, nr 1, 5, 8 y 9, w AGP, seria A.3, 90-3-1.

[35] *Instrucción de San Gabriel* (V-1935/IX-1950), nr 85, w AGP, seria A.3, 90-3-1.

[36] Por. AGP, seria R4.2.3, 6-731, oraz AGP, seria R2.3, 1-3.

[37] *Instrucción de San Gabriel* (V-1935/IX-1950), nr 148, w AGP, seria A.3, 90-3-1.

[38] Por. Nota ogólna 29/62 (5-VI-1962), w AGP, seria E.1.3, 243-1; Nota ogólna 103/63 (5-XII-1963), w AGP, seria E.1.3, 243-3.

[39] Por. Daniel ARASA, *Rafael Pich, pasión por la familia. La Orientación Familiar, un sueño hecho realidad*, Styria, Barcelona 2010.

[40] Por. PGA, seria R2.4.2, 1-11.

[41] Por. PGA, seria I.4, 278-1-1.

[42] Por. AGP, seria I.4, 279-1.

[43] Por. Federico PRIETO CELI, Don Ignacio. Por las montañas a las estrellas, Palabra, Madrid 2018; Esteban PUIG TARRATS, "Los inicios de la Prelatura de Yauyos (Perú) 1957-1968. Antecedentes y recuerdos documentados", *Studia et Documenta* 4 (2010) 295-338.

[44] Por. AGP, Seria I.4, 278-2-1; Des 392 (18-III-1961), w AGP, Seria I.4, 278-1-3.

[45] Patrz AGP, Seria I.4, 278-2-1; AGP, Seria I.4, 278-4-1.

[46] Por. AGP, seria G1.5, 57-3-1; AGP, seria G1.5, 58-4-1; AGP, seria G1.5, 58-4-3; AGP, seria G1.5, 58-4-5; y AGP, seria E.41, 88-3-1.

[47] Nota ogólna 13/67 (29-III-1967), w AGP, seria E.1.3, 245-3. Por. Nota ogólna 115/63 (28-XI-1963), w AGP, seria E.1.3, 243-3; oraz Nota ogólna

37/64 (11-III-1964), w AGP, seria E.1.3,
243-4.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/historia-opus-dei-praca-formacyjna/> (21-03-2026)